

(Nie)miła niespodzianka z wakacji

data aktualizacji: 2019.06.27 autor: Justyna Napierała



Uwaga na prezenty z wakacji. (Justyna Napierała)

W tym przypadku niewiedza może dużo kosztować, nawet utratę wolności czy ogromną karę finansową. Wyjeżdżając na wakacje w egzotyczne strony musimy zadbać nie tylko o przygotowanie medyczne ale też poznać kulturę i obowiązujące prawo. Piękna torba z krokodyla to nie jest dobry pomysł na prezent, może kosztować nie tylko utratę reputacji ale także wpis do Krajowego Rejestru Karnego.

Nieznajomość prawa szkodzi. Zanim wyjedziesz przeczytaj tekst. Każdy z egzotycznego miejsca które zwiedził chce przywieźć choć małą część, jakąś pamiątkę. Bywa, że pamiątka staje się przemytem, często nieświadomym. Zdarza się, że turyści są nabierali przez lokalnych handlarzy w Ameryce Południowej, Azji czy innych miejsca na piękne suweniry. Oferują lamparcie skóry, chodniki z niedźwiedzia, czy koralowce, buty z krokodyla, bądź co ciekawe; czarny kawior.

Zwierzęta z których wykonane są chodniki, dywany, buty czy torby są pod ochroną.

Po żadnym pozorem ich skór nie można przywozić do kraju.

- Zabroniona jest też medycyna chińska - przypomina podinspektor Piotr Tałała z Izby Skarbowej w Warszawie.

Nie wolno przewozić muszli, żadnych wyrobów z ryb jesiutrowatych. Nie przejdą wypchane żółwie i krokodyle.

Prawie wszystkie państwa świata (183) podpisały konwencję waszyngtońską, która o tym informuje.

- Po rozpakowaniu jest wielka rozpacz - mówi Piotr Tałała.

Nic nie wiedziałem, zrobiłem to nieświadomie, to miała być pamiątka, to najczęstsze tłumaczenie turystów. Często zwyczajnie zostali nabrani przez handlarzy. Konsekwencje są bardzo poważne. Bo przemyt jest przestępstwem. Grozi za to kara od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Często jest zamieniana na karę grzywny, są to wysokie kary, za niewielkiego koralowca turysta otrzymał trzy miesiące w zawieszeniu i grzywnę w wysokości 18 tys. złotych. Wszystkie trofea lądują później w Izbie Skarbowej. Najgorsze jest to, że osoba taka ma brudno w papierach.

- Na kilka lat trafia do Krajowego Rejestru Karnego a to już bardzo przeszkadza w pracy - przypomina Piotr Tałała.

Urzędnik państwowy nie może być karany, coraz częściej dokument o niekaralności wymagany jest też w prywatnych firmach.

Niewinny wyjazd zatem może się skończyć poważnymi konsekwencjami.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32499-nie-mila-niespodzianka-z-wakacji>